

Jan K. Ostrowski  
Instytut Historii Sztuki UJ  
Kraków

### PIĘĆ LAT PRAC INWENTARYZACYJNYCH NA KRESACH<sup>1</sup>

Czas biegnie szybko. Kształty wydarzeń łatwo zacierają się i zlewają, a brak wiarygodnych świadectw sprzyja tworzeniu legend i mitów. Warto więc utrwalić kilka podstawowych informacji na temat początków systematycznych badań nad sztuką kresów wschodnich po r. 1989, które dziś należą do głównych kierunków zainteresowań polskiego środowiska historyków sztuki. Kiedyś, jeszcze stosunkowo niedawno, było zupełnie inaczej. Dziedzictwo kulturowe i artystyczne terenów Rzeczypospolitej włączonych do ZSRR przez dziesięciolecia powojenne było bardzo słabo obecne w świadomości badaczy. Jego problematykę podejmowali od czasu do czasu uczeni, którzy opierali się jeszcze na materiałach i doświadczeniach przedwojennych, tacy jak Tadeusz Mańkowski, Zbigniew Hornung i Bohdan Guerquin. Ze Lwowa nadsyłał swe teksty heroicznie trwający na posterunku Mieczysław Gębarowicz. Materiał kresowy uwzględniała część opracowań syntetycznych, ale nie brakło i takich, których autorzy nie umieli lub nie chcieli wyjrzeć poza wschodnią granicę PRL. Wśród badaczy młodszego pokolenia niewiele było takich, którzy, jak Zbigniew Bania, zaryzykowali poświęcenie wielu lat pracy trudno dostępnemu obiektowi leżącemu na Wschodzie<sup>2</sup>. Dla ogromnej większości Polaków, których świadomość kształtowała się po II wojnie światowej, kresy stały się odległym, słabo znanym mitem. Trudno się temu dziwić, gdyż przez prawie pół wieku tereny te były dla nich praktycznie niedostępne, a historykowi sztuki bardzo trudno przychodziła praca nad dziełami, których nie może zobaczyć. Oczywiście od czasu do czasu komuś udawało się dotrzeć do Lwowa czy Wilna, a niekiedy — zwykle kosztem sporego ryzyka — nawet do Żółkwi, Pożajścia i Trok. Przygnębiające wrażenia, przywożone z tych wypraw, utrwalały przekonanie o nieodwracalności zniszczeń i braku szans na podjęcie na nowo badań nad dziedzictwem kresowym. W wielu przypadkach bardzo trudno przychodziło nawet ustalenie, czy niektóre ważne zabytki jeszcze istnieją, czy też wieści o ich zniszczeniu są prawdziwe.